

**A. K.**

---

## Zmarli członkowie : Ś. p. Jan Michał Rozwadowski (1867-1935) [nekrolog]

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 28, 103-106

---

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ś. p. Jan Michał Rozwadowski.

(1867—1935)

Jan Michał Rozwadowski, członek zwyczajny zamiejscowy Wydziału I-go Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, studjował filologię klasyczną w Krakowie, po czym jako doktor filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego udał się do Lipska i tam ukończył rozpoczęte już w Krakowie studia językoznawcze. Wróciwszy do kraju, habilitował się w r. 1897 i w dwa lata później otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie katedrę językoznawstwa porównawczego, na której pracował — w charakterze profesora nadzwyczajnego i potem zwyczajnego — do końca życia. W r. 1903 został członkiem korespondentem, w r. 1908 członkiem czynnym, a w r. 1925 prezesem Polskiej Akademji Umiejętności. Ze stanowiska prezesa ustąpił po czterech latach wydajnej pracy, chcąc się zupełnie poświęcić swym badaniom naukowym.

Językoznawcze badania prof. Rozwadowskiego zogniskowały się w dziedzinie semantyki. W r. 1903 ukazała się obszerna rozprawa polska p. t. *Semazyologia* (*Eos* IX str. 17 n.), w której prof. Rozwadowski po raz pierwszy sformułował i uzasadnił w sposób ściśle naukowy prawo apercepcyjnej i formalnej dwuczłonowości tworów językowych. Wyniki tej rozprawy rozwinął i opracował w osobnej książce niemieckiej p. t. *Wortbildung und Wortbedeutung*. Książka ukazała się w r. 1904 wśród wydawnictw zasłużonej księgarni heidelbergskiej Karola Wintera i zjednała uczonemu polskiemu światową sławę. Prof. Rozwadowski odkrył i opisał następnie w rozprawie p. t. *Ein quantitatives Gesetz der Sprachentwicklung* (*Indog. Forsch.* XXV 1909 str. 38 n.) prawo wielkości relacyjnej, tłumaczące zjawisko analogji, zjawisko powstawania i zjawisko zamierania wyrazów. Trzecim bardzo wybitnym czynem naukowym było wreszcie rozpoznanie prawa dysautomaty-

zacji. Prof. Rozwadowski przedstawił je w znakomitej rozprawie p. t. *Zjawisko dysautomatyzacji i tendencja energii psychicznej* (*Kwart. Filoz.* I 1922 str. 19 n.) i wyjaśnił przy jego pomocy konieczność zmian językowych, czy też raczej konieczność ciągłego odświeżania wciąż się zużywającej z powodu automatyzacji, uczuciowej treści wyrazów. Prawem dysautomatyzacji tłumaczył ewolucję całej wogóle kulturalnej twórczości człowieka, której jakby częścią najważniejszą i równocześnie zwierciadłem była mowa ludzka. W związku z tem stanowiskiem i głoszonym już w pierwszej z wymienionych rozpraw postulatem semazjologii porównawczej poddał prof. Rozwadowski za pośrednictwem Polskiej Akademii Umiejętności pod obrady Międzynarodowego Związku Akademij (*Union Académique Internationale*) projekt zarejestrowania całego dostępnego materiału mowy ludzkiej w r. 1920 a wobec obojętności, z jaką się tam spotkał, wezwał po kilku latach w swym odczycie paryskim p. t. *Les tâches de la linguistique* (*Bull. de la Société de linguistique de Paris XXV*, 1925 str. 105 n.) lingwistów francuskich, by mu dopomogli do przewyciężenia owej obojętności i do stworzenia naukowej organizacji, mającej na celu opracowanie uniwersalnej gramatyki, uniwersalnego słownika i uniwersalnej literatury (poetyki) wszystkich języków ludzkich. Skutecznej pomocy nie uzyskał, ale się nie wyrzekł swojej idei i mimo osamotnienia pracował dla niej wytrwale. Nie ograniczył się do językoznawstwa indoeuropejskiego, lecz zajmował się także językami ugro-fińskimi, językiem sachalińskich Ajnów i okolicznościowo językiem chińskim, gromadził wiadomości o językach semickich i różnych językach amerykańskich, australijskich i afrykańskich, np. o „mlaskowym” języku Hotentotów i Buszmanów, poprostu zdobył olbrzymią erudycję zawodową. Poglębił ją swem wielkiem odczytaniem w literaturze pięknej, a także filozoficznej i przyrodoznawczej. Prof. Rozwadowski rozróżniał nauki przyrodnicze i humanistyczne jako nauki o przedmiocie i podmiocie poznania. Język, fizyczna i zarazem psychiczna funkcja człowieka, znajduje się niby na granicy zewnętrznego (przedmiotowego) i wewnętrznego (podmiotowego) doświadczenia, skutkiem czego właściwa nauka o języku umożliwia zrozumienie tych dwóch rzekomo odrębnych światów

jako dwóch stron zasadniczej jedności. Nauki humanistyczne dążą w chwili obecnej do wytworzenia wielkiej nauki o kulturze, a nauki przyrodnicze do wytworzenia wielkiej nauki o naturze. Prof. Rozwadowski sądził, że obydwie nowe nauki powinny wejść w styczność wzajemną i że wtedy filozofja będzie mogła połączyć w harmonijną całość naukę, sztukę, religję i etykę, a więc wszystkie dziedziny kultury ludzkiej, w całość podobną do całości, jaką tworzą ich zaczątki w macierzystem myśleniu „językowym”, czy też „psychologicznem”. Tej idei poświęcił całego siebie. Projekt syntetycznego opracowania wszystkich języków świata był jednym z objawów żarliwości, z jaką służył owej idei, wierząc niezachwianie, że badania językowe mają dla jej urzeczywistnienia miarodajne znaczenie.

Kierunek oraz wyniki, do jakich prof. Rozwadowski doszedł w badaniach językowych, wskazują dowodnie, że posiadał niepospolite uzdolnienie filozoficzne. I był on istotnie nietylko wielkim językoznawcą, ale także głębokim myślicielem i filozofem kultury. Swój pogląd filozoficzny wyłożył w dwóch głównie rozprawach: *Co to jest filozofja i czego jej trzeba?* (*Kwart. Filoz.* II 1924, str. 90 n.) tudzież *Zasadniczy węzeł naszego życia i biegunowość poznania* (*Przegl. Współcz.* VI 1927, str. 3 n., 192 n., 417 n.). Wychodząc z założenia, że filozofja ma przede wszystkim znaczenie praktyczne, postawił sobie pytanie, na czym polega istota i wartość życia ludzkiego, i dał na nie odpowiedź, opartą na wynikach swych wnikliwych badań językowych. W kilka lat później wypróbował jej prawdziwość na sobie samym. Prof. Rozwadowski zaniewidział na początku 1933 r., ale nie uległ nieszczęściu, lecz właśnie wtedy zaczął dyktować swoją ostatnią, syntetyczną książkę filozoficzną p. t. *Prawda życia* i zaraz po zdjęciu katarakty z prawego oka opracował dyktat i spisał pierwszą część *Prawdy życia* własnoręcznie, choć lewe oko było jeszcze chore. Katarakta z lewego oka została zdjęta dopiero we wrześniu 1934 r. Prof. Rozwadowski żył jeszcze tylko kilka miesięcy i już nie zdołał ukończyć *Prawdy życia*. Umarł 14.III.1935 r. w Warszawie, na drugi dzień po wygłoszeniu odczytu o pierwszej części swojej ostatniej książki w Kole Naukoznawczem przy Kasie im. Mianowskiego. Prof. Rozwadowski był nietylko znakomitym języ-

koznawcą i myślicielem, ale także wyjątkowo mocnym i szlachetnym człowiekiem, który dbał o to, by poznać prawdę ludzkiego życia i zgodnie z nią postępować, był, krótko mówiąc, humanistą w istotnym znaczeniu tego słowa.

Wykaz prac prof. Rozwadowskiego znajduje się w dużym, dwa obszerne tomy obejmującym dziele zbiorowym p. t. *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski* (Cracoviae 1927—1928), które mu ofiarowali polscy i zagraniczni uczeni, ażeby uczcić czterdziestolecie jego działalności naukowej. Z prac późniejszych należy wymienić przedewszystkiem rozprawę p. t. *Język a literatura* (*Przeł. Współcz.* XIV 1935 str. 3 n.), wydaną już po śmierci Autora. W pośmiertnych papierach zachowały się jeszcze inne prace, wśród nich *Prawda życia i Etymologie nazw rzek słowiańskich*. Mają się one ukazać w najbliższej przyszłości.

Wszystkie, nawet najdrobniejsze, prace prof. Rozwadowskiego cechuje świeżość własnej myśli i rzetelne poszukiwanie prawdy; przekonanie o ich nieprzemijającej wartości jest jedyną pociechą w ciężkiej żałobie, jaka okryła polski świat naukowy z powodu przedwczesnej śmierci wielkiego w istotnym znaczeniu tego słowa humanisty i Polaka.

A. K.

---